NR. 173 (4103) Warszawa, PIĄTEK 20 Czerwca 1930 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od. 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175
CENA NUMERU 20 GROSZY

PRZED WALNEM ZEBRANIEM ROBOTNICZEGO TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI

Niejednokrotnie już zaznaczaliśmy, że z przyczyn od nas niezależnych nie mogliśmy dotychczas rozwinąć akcji Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci na szeroką skalę, niemniej jednak zdajemy sobie jasno sprawę z tej nieodzownej konieczności i konsekwentnie do tego dążymy.

Powołana do życia — w okresie powojennym **Międzynarodówka Socjalistycznego Wychowania,** jako konieczne uzupełnienie dotychczasowych form organizacyjnych, wychodziła z 2 głównych założeń: **Wychowanie młodego pokolenia w duchu socjalistycznym,** a zatem wychowanie ideowych bojowników o Socjalizm, oraz **wniesienie ducha Socjalizmu do środowisk robotniczych,** które dzisiaj przeważnie nie są socjalistyczne, lecz przepojone ideologją tradycyjno-mieszczańską.

Zasada, że wychowanie tylko wówczas prowadzi do dodatniego wyniku, jeżeli **szkoła i dom rodzicielski** uzupełniają się wzajemnie i dopomagają sobie, nakłoniła wszystkie placówki socjalistycznego wychowania do oparcia akcji całej na **Zrzeszeniach Rodziców i Nauczycieli Socjalistów,** albowiem bez zmiany środowiska robotniczego nie da się urzeczywistnić **Idea Socjalistycznego Wychowania.**

Zarówno Kongres w **Hannowerze** w r. 1924, jak i następne Zjazdy w **Wiedniu, Dreźnie** itp., ustaliły i uzupełniały, w miarę rozwoju akcji plan całokształtu działalności w myśl zasady, **że w miarę zmian metod walki klasowej muszą się zmieniać również metody wychowawcze proletarjatu.** Socjalizm dąży do przekształcenia ustroju społecznego, co możliwe jest tylko przez **walkę klasową.** Socjalistyczne wychowanie musi więc uwzględniać **okres przejściowy** do Socjalizmu, to znaczy musi mu przyświecać cel wychowania młodego pokolenia do walki klasowej o urzeczywistnienie szczytnych haseł Socjalizmu. Zadanie nasze polega zatem na rozwiązaniu zagadnień chwili bieżącej, nie zaś na ustaleniu metod dla przyszłej epoki, jak to mylnie rozumieją niektórzy, uważając tem samem wychowanie socjalistyczne za melodję dalekiej przyszłości. Plan socjalistycznego wychowania, opracowany przez Międzynarodówkę dla obecnego okresu **przejściowego,** uwzględnia zarówno politykę, jak i kulturę. Ze względu zaś na to, że ruch robotniczy jest obecnie ruchem **masowym,** wychowanie socjalistyczne naszej epoki musi być obliczone na masy.

W należytem zatem docenianiu konieczności harmonji między domem a szkołą — właściwie i szeroko pojęta działalność **Robotn. Tow. Przyjaciół Dzieci** tylko wówczas może być skuteczna i owocna, jeżeli się opiera na **Zrzeszeniu Rodziców i Nauczycieli Socjalistów,** jak jest w **Austrji i w Niemczech.** Wszak w Austrji zreformowanie szkoły reakcyjnej na szkołę demokratyczną — to dzieło Rad Rodzicielskich. Drogę zaś do tych reform utorowała organizacja **nauczycieli Socjalistów.** Ich to plan demokratyzacji ducha w szkole wcielony został w życie właśnie dzięki poparciu Rad Rodzicielskich.

Niemniej ważną sprawą jest przekształcenie środowiska robotniczego — **wychowanie rodzin robotniczych** w duchu socjalistycznym w celu zapobiegania przystosowywaniu się mas do istniejącej kultury kapitalistycznej, oraz w celu stworzenia odpowiedniego podłoża dla socjalistycznego wychowania młodego pokolenia.

Struktura organizacyjna socjalistycznego wychowania znalazła swój wyraz w 2 formach organizacyjnych. W Austrji „Wolna Szkoła" nauczycieli Socjalistów oparła swoją działalność na Zrzeszeniach Rodzicielskich i połączyła się w jednolitą całość z Tow. Przyj. Dzieci, zaznaczając to już w tytule: „Wolna Szkoła Tow. Przyjaciół Dzieci" (Freie Schule — Kinderfreunde).

W Niemczech natomiast „Spólnota Pracy Nauczycieli Socjalistów" (Arbeitsgemeinschaft Sozialistischer Lehrer) oparła swoją działalność na organizacji młodzieży socjalistycznej. Wszakże ani jedna, ani druga forma organizacji nie jest właściwa, albowiem najodpowiedniejszy sposób współpracy polega **na skoordynowaniu działalności Tow. Przyjaciół Dzieci, Organizacji Młodzieży Robotniczej i Tow. Nauczycieli Socjalistów,** do czego właśnie dąży obecnie Międzynarodówka Socjalistycznego Wychowania. Jest to najwłaściwszy i najodpowiedniejszy sposób skojarzenia wysiłków pracy w celu skierowania jej na szerokie tory i postawienia na właściwym poziomie.

Ważna ta sprawa również i nas stawia przed koniecznością ujednostajnienia metod współpracy, czem właśnie ma się zająć specjalnie w tym celu wybrana Komisja w łonie P. P. S. Albowiem dopiero łączna praca organizacyj wychowawczych **na terenie P. P. S.** umożliwi nam zrealizowanie zasadniczego, szeroko zakrojonego planu akcji **Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.**

Antonina Szererowa.

III KONGRES PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH

Dzisiaj o godz. 10 rano rozpoczyna swe obrady 3-ci zjazd Związku Pracowników Komunalnych i instytucji użyteczności publicznej, na który przybywa około 130 delegatów z całej Polski oraz goście zagraniczni, a zatem 2 przedstawiciele niemieckich związków pracowników komunalnych, 2 — szwedzkich i 1 — holenderski oraz przedstawiciel Międzynarodówki.

Kongres ten, który obradować będzie w Warszawie przy ul. Siennej Nr. 16, wywołał wielkie zainteresowanie wśród robotników miejskich, ponieważ związek pracowników komunalnych i inst. użyt. publicznej w Polsce był najsilniej atakowany przez BBS. przy poparciu władz nadzorczych.

Licznym gościom przybywającym na Zjazd Redakcja „Robotnika" składa wyrazy serdecznego powitania, a kongresowi życzy owocnej pracy.

Z Międzynarodowej Konferencji Pracy

Genewa, 19 czerwca. (PAT). Na zebraniu plenarnem Międzynarodowej Konferencji Pracy, odbytem w czwartek przed południem, prowadzono w dalszym ciągu ogólną dyskusję nad sprawozdaniem dyrektora Alberta Thomasa. Delegat rządowy Italji, ambasador de Michelis, postawił wniosek, ażeby organizacja pracy zbadała problematy: kontraktów pracy, konfliktów w dziedzinie pracy, jak również stanowiska poszczególnych grup zawodowych w państwie, a więc zagadnienia, do których rozwiązania zdąża obecnie Italja.

Wybicie szyb w konsulacie polskim

Berlin, 19 czerwca. (PAT). Wieczorem 18 czerwca kilku nieznanych sprawców wybiło kamieniami 12 szyb w gmachu konsulatu generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie. Według raportu prezydenta policji wystawiono dla ochrony gmachu poselstwa i konsulatu generalnego posterunki policyjne nie zdołały wkroczyć gdyż zostały odciągnięte od miejsca zajścia symulowanym wypadkiem motocyklowym. 19 czerwca przed południem szef protokułu dyplomatycznego hr. Tattenbach wyraził posłowi polskiemu ubolewanie Urzędu Spraw Zagranicznych Rzeszy z powodu tego zajścia i obiecał że dochodzenia policyjne w tej sprawie zostaną jaknajpomyślniej przeprowadzone.

Rewolucja w Boliwji

Buenis Aires, 19 czerwca. (PAT). Poselstwo boliwijskie podaje, że wojska rządowe aresztowały Hina Josa, przywódcę ruchu rewolucyjnego w Boliwji.

Buenis Aires, 19 czerwca. (PAT). Havas Wiadomości, nadchodzące z Boliwji, są sprzeczne. Przywódcą ruchu rewolucyjnego ma być Hina Josa, b. sekretarz poselstwa boliwijskiego w Rio de Janeiro. Według doniesień z nad granicy, sekretrz komitetu rewolucyjnego w Boliwji, miał oświadczyć, że Sł. Zjednoczone obiecały podobno udzielić rządowi boliwijskiemu pomocy przeciwko rewolucjonistom. Dr. Trejo, przedstawiciel powstańców boliwijskich zaznaczył, że program rewolucjonistów przewiduje walkę przeciwko despotyzmowi, imperjalizmowi i doktrynie Monroego oraz wypowiada się za unarodowieniem kopalń nafty.

Przesilenie rządowe w Egipcie

Kair, 19 czerwca. (PAT). Król Fuad przyjął dymisję gabinetu Nahas Paszy.

Londyn, 19 czerwca. (PAT). Według doniesień z Kairu kryzys gabinetowy został rozwiązany w ten sposób, że misję utworzenia nowego rządu przyjął Sidhy Pasza, który ma zamiar utworzyć gabinet z udziałem członków partji Ittihadistów i liberałów.

Militaryzm w Sowietach

Moskwa, 19 czerwca. (PAT). „Krasnaja Zwiezda" donosi, że na odbywającej się ostatnio konferencji partyjnej okręgu moskiewskiego poświęcono naogół dużo uwagi sprawom wojskowym. Niektórzy mówcy domagali się, „aby cały przemysł już obecnie przysposobiony był dla celów militarnych, tak aby już w drugim dniu wojny mógł pracować dla potrzeb armij. Ze strony mówców podnoszono również, iż ogłoszony tekst programowy 16-go zjazdu partyjnego nie uwzględnia w dostatecznej mierze spraw zbrojeń.

Stały parlament gospodarczy

Londyn, 19 cezrwca. (PAT). Churchill wygłosił w dniu dzisiejszym w Oxfordzie odczyt, w którym wystąpił z projektem wyłonienia z parlamentu specjalnego parlamentu gospodarczego, w skład którego wchodziliby w proporcjonalnym stosunku przedstawiciele trzech stronnictw, z pośród wybitnych znawców życia ekonomicznego. Churchill uzasadniał swój projekt potrzebą oddzielenia spraw gospodarczych, które są dziś najważniejszemi dla pomyślności kraju, od balastu dyskusji politycznej parlamentu. Parlament gospodarczy byłby instytucją stałą, niepodlegającą zmiennym sytuacjom politycznym w ciągu jednej kadencji.

(Tak rzeczy wyglądają w Anglji. W Polsce, gdzie zagadnienia gospodarcze są bardziej zaognione, Rząd uważa, że może obejść się bez parlamentu—**Przyp. Red.**).

Po dymisji Moldenhauera

Berlin, 19 czerwca. (PAT). Oczekiwana na dziś decyzja w związku z dymisją zgłoszoną przez ministra Finansów Moldenhauera odroczona została do przyszłego tygodnia. Kanclerz Bruening pragnie zaczekać do chwili ogłoszenia wyników nowych wyborów w Saksonji, które odbędą się w niedzielę, poczem dopiero wyjedzie do Neudeck, celem złożenia sprawozdania o sytuacji bawiącemu tam na urlopie wypoczynkowym prezydentowi Hindenburgowi.

Zagadkowy wybuch

Amsterdam, 19 czerwca. (PAT). Były cesarz Wilhelm oraz jego żona, księżna Hermina zostali wraz ze świtą zaproszeni przez jedną z rodzin holenderskich na wycieczkę dwoma łodziami motorowemi po jeziorze Kaag w pobliżu Leydy. W czasie wycieczki w łodzi, w której znajdowała się świta, nastąpił wybuch, 4 osoby z pośród zaproszonych gości oraz mechanik odnieśli ciężkie rany.

Z. P. P. S.

Dziś, w piątek dn. 20 czerwca o g. 10 r. punktualnie odbędzie się posiedzenie plenarne Z. P.P.S.

PREZYDJUM.

PO 30 DNIACH

W poniedziałek dnia 23 b. m. upływa 30-dniowy termin, na jaki odroczono sesję nadzwyczajną Sejmu.

Wobec tego Marszałek Sejmu tow. **Daszyński** wyznaczył na 23-go na godz. 12 w południe posiedzenie z porządkiem dziennym tym samym, jaki był wyznaczony na posiedzenie z dn. 24 z. m. które nie doszło do skutku.

Czy poniedziałkowe posiedzenie dojdzie do skutku — mało kto w Warszawie wie. Może wiedzą w Druskiennikach.

KONGRES PENKLUBÓW

Dzisiaj o godz. 11 rano Marszałek Sejmu tow. **Daszyński** otworzy doroczny zjazd Penklubów t. j. międzynarodowej organizacji literatów i pisarzy.

Organizacja ta istnieje zaledwie kilka lat, pomimo to zdołała przyciągnąć do siebie conajwybitniejszych pisarzy i wiele już zdziałała na polu wzajemnego zbliżenia i wymiany myśli pomiędzy ludźmi zajmującymi czołowe stanowiska w literaturze wszechświatowej.

Poprzednie doroczne kongresy odbyły się w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Nowym Jorku i Oslo; obecnie przyszła kolej na Warszawię.

Zjazd literatów rozpoczął się już onegdaj, wczoraj zaś w dalszym ciągu przybywali pisarze różnych krajów. Pom. in. przybyła na kongres warszawski p. **Dawson Scott,** angielska pisarka, która pierwsza rzuciła myśl założenia Pen clubów.

Warszawskiemu kongresowi przewodniczyć będzie znakomity pisarz angielski **Galsworthy.**

ZWYCIĘSTWO LEWICY W GDAŃSKU

We wtorek odbyły się w Gdańsku wybory do Senatu.

Koalicja lewicy i centrum rozporządza obecnie większością 70 głosów. Wiceprezydentem senatu został senator tow. **Gehl,** który już poprzednio mandat ten piastował.

Jak wiadomo, stanowisko prezydenta senatu gdańskiego nie jest obieralne, lecz z nominacji i zajmuje je od szeregu lat p. **Sahm.**

Dla pokojowego ułożenia się stosunków polsko - gdańskich supremacja socjalistów i liberałów w senacie gdańskim jest zjawiskiem bardzo pożądanem.

RUCH W ARMJI

Ostatni „Dziennik personalny M. S. Wojsk" przytacza kilkaset nazwisk głównie oficerów przeniesionych lub zwolnionych.

Wśród przeniesionych znajdujemy szefa budownictwa DOK. I Warszawa płk. **Wieklińskiego,** który idzie na takie same stanowisko do Lublina. Były dowódca 36 p.p. płk. **Więckowski** przeniesiony zostaje do Poznania na zastępcę dowódcy O. K.

Słynny lotnik mjr. **Kubala** zostaje przeniesiony z lwowskiego pułku lotniczego do Instytutu badań techniczno - lotniczych w Warszawie.

Adjutant Prezydenta Rzplitej rotm. Calewski przydzielony do wyższej szkoły wojennej. Miejsce jego na Zamku zajmie kpt. Gużewski.

Z pośród generalicji odchodzi w stan spoczynku, dowódca O. K. w Krakowie gen. Wróblewski.

Gen. Zając powraca na stanowisko dowódcy 23 dywizji piechoty w Katowicach.

Mianowany Ministrem Spraw Wewnętrznych gen. Składkowski przeniesiony zostaje w stan nieczynny bez poborów wojskowych.

NA MARGINESIE

Napisaliśmy kiedyś, że nie każdy „sanator" jest łajdakiem, ale każdy łajdak jest obecnie „sanatorem". Bo taka już jest konstrukcja psychiczna karjerowiczów, spryciarzy, geszefciarzy i poprostu kryminalistów, że chętnie chowają się w cieniu tego, kto największy cień rzuca.

W obozie rządzącym obecnie Polską niewątpliwie jest jeszcze garstka ludzi, których miłość i przywiązanie do osoby Piłsudskiego czyni ślepymi i głuchymi na wszystko, co się obecnie z wiedzą Piłsudskiego lub bez jego wiedzy w Polsce dzieje. Z takimi ludźmi trudno dyskutować. Na każdy rozsądny argument mają oni jedną odpowiedź: wierzę. I w tym momencie wszelka dyskusja ustaje.

Poza tą topniejącą garstką istnieje IV brygada, która, wlokąc się dzisiaj za Piłsudskim, pierwsza jutro gotowa go zdradzić i pójść z endekami, jeśli endecja zwycięży, albo z komunistami, jeżeli komuniści zwyciężą. Są to ludzie „chwilowej konjunktury", ludzie „praktyczni", ludzie, dla których alfą i omegą jest interes, zarobek, zysk. Są to wreszcie ludzie, których hasłem życiowem jest „górą nasi", t. j. ci, co są górą — są nasi.

Ten typ ludzi można spotkać we wszystkich państwach i pod wszystkiemi szerokościami geograficznemi. Ich przynależność do obozu rządzącego nie przynosi obozowi temu zaszczytu, ale ostatecznie nie hańbi go także.

Ale jest jeszcze trzecia kategorja zwolenników obecnego systemu rządzenia. To kategorja notorycznych kryminalistów, to kategorja klijentów prokuratora i sędziów śledczych. Dla nich ukrywanie się pod opiekuńczemi skrzydłami obozu rządzącego nie tyle jest kwestją życia lub śmierci, ile kwestją bujania na wolności lub wyglądania na świat boży z poza krat więziennych.

Łatwo domyśleć się, że mówimy o obozie KAJDZIŃSKICH i JĘDRZEJEWSKICH. Z całą pewnością można zaryzykować twierdzenie, że cała opozycja antyrządowa nie wyrządza rządowi i obozowi rządzącemu tyle krzywdy systematyczną walką, ile przyjaciele Kajdzińskiego, Sieczki i Jędrzejewskiego swojem poparciem.

Gdyby w rządzie znalazł się kto, któryby umiał trzeźwo patrzeć na rzeczy, jego pierwszem zadaniem powinnoby być pozbycie się tego kompromitującego poparcia. Powinienby on wezwać do siebie przyjaciół „politycznych" pp. Jędrzejowskich i Sieczków i zwrócić się do nich z następującem przemówieniem:

— Kochane chłopaczki! Dajemy wam tyle a tyle miesięcznie za popieranie nas. Ale to popieranie nas przez tego rodzaju typki, co wy, ma tylko ten skutek, że odstrasza od nas co przyzwoitszych ludzi. Proponujemy więc wam następujący układ: będziemy wam płacili drugie tyle, ale — na miłość Boską — przestańcie nas popierać; zaś trzy razy tyle dostaniecie, jeżelibyście przeszli do któregokolwiek obozu opozycyjnego. Wolimy bowiem widzieć was po tamtej stronie barykady, niż po naszej.

Przyjaciele Sieczków i Jędrzejewskich pójdą na to. Trzebaby im tylko zaproponować. X. Y. Z.

TAKA CHOROBA

„Folkscajtung" z dn. 19 b. m. pisze w artykule wstępnym zatytułowanym jak wyżej:

„....ul. Wiejska przestaje już nawet być tematem dla artykułu wstępnego. Dekret o odroczeniu sesji senackiej został podpisany w Wilnie, lecz czytać, oczywista, należy „Druskienniki". Marszałek jest dobrze usposobiony w lasach druskienickich. Marszałek bawi się. On bardzo lubi zabawki. Na sprawie Czechowicza opowiedział Najwyższemu Trybunałowi o jednej ze swych zabawek. Owa zabawka była nietylko przyzwoita, lecz miała również dwie zalety: po pierwsze, była stosunkowo niewinną, po-wtóre, była — zabawką sezonową: po zabawie wyrzucało się ją, gdy inny lizuch przygotował dla staruszka inne cacko. Nie wszystkie zabawki Pierwszego Marszałka Polski są w tym samym stopniu niewinne, nie wszystkich też wyrzeka się z taką łatwością. Sejm i senat należą do „najulubieńszych" zabawek Piłsudskiego. „Trzem sejmom z rzędu przeszkadzałem w pracy", oświadczył przed rokiem Piłsudski w słynnej rozmowie z Daszyńskim. Odnosi się wrażenie, jakby gra w chowanego z parlamentem stała się manją Piłsudskiego, rodzajem choroby, jakby tej grze poświęcał wszystkie swe myśli, wszystkie fibry swej duszy oraz duszy swych ministrów. To też gra coraz bardziej zyskuje na doskonałości, na precyzji.

„...Dla polityków kawiarnianych, dla zawodowych graczy, dla lekarzy jest może ciekawem śledzenie za rozwojem tej maniackiej gry. W dzielnicach robtniczych ma się dziś większe troski. Gry w chowanego z sejmem ma się dość, ponad uszy. I każde nowe posunięcie w tej grze umacnia tam jedynie uczucia, które nic zgoła wspólnego nie mają z uczuciem uwielbienia".

RADA MIEJSKA STOLICY

RADA MIEJSKA STOLICY.

Posiedzenie Rady Miejskiej, które odbyło się w środę, wzbudziło duże zainteresowanie wśród radnych, pracowników opery warszawskiej i prasy.

Jak zwykle z przeszło godzinnem opóźnieniem rozpoczęło się posiedzenie. Kilkanaście spraw zostało załatwionych b. szybko.

„Szlagierami" posiedzenia były: sprawa Miejskich Zakładów Zaopatrywania, sprawa likwidacji opery warszawskiej i wnioski Komisji Rewizyjnej w sprawie walki z bezdomnością w Warszawie.

Trochę było spraw takich, jak sprawa przeszłorocznego śniegu i oczyszczania miasta w okresie zimowym innych.

ZAKŁADY ZAOPATRYWANIA.

Wreszcie o godz. 10 wchodzi na porządek dzienny. Sprawozdanie i wnioski Komisji Rewizyjnej w sprawie Miejskich Zakładów Zaopatrywania.

Po długiej dyskusji, w której zabierało głos kilku mówców, a między innemi tow. **Haupa**, który w rzeczowem przemówieniu poddał krytyce stosunki, panujące w MZZW., które będąc instytucją społeczną, są źle zorganizowane przez co narażony jest majątek publiczny na straty.

W wyniku dyskusji przekazano magistratowi szereg dezyderatów w związku z M. Z. Z., z których najważniejsze są wezwania dotyczące:

układania rocznych bilansów, opracowania planu gospodarki węglowej, przeprowadzenia racjonalnej organizacji pracy w M. S. Z.

Jednocześnie polecono Magistratowi zbadanie warunków, w jakich pobierane były tantjemy od nieosiągniętych zysków, oraz wyjaśnienia tajemnicy wypłacenia odszkodowania b. dyrektorowi p. **Wyczółkowskiemu.**

O NOWE WYBORY.

Koło północy Rada Miejska rozpoczęła debatę nad wnioskiem w sprawie bezzwłocznego zwrócenia się Magistratu do władzy nadzorczej o rozpisanie wyborów.

B. B. S. SIĘ NIE BOI...

A więc B. B. S. przez usta p. **Lengi**, z pretensjonalną pewnością siebie — oświadcza, że spokojnie wyborów oczekuje, że jest na wybory przygotowana.

Śmiech ogólny był odpowiedzią na oświadczenie p. **Lengi.**

P. LEW TEŻ JEST ODWAŻNY.

P. **Lew**, w bohaterski sposób zaczął mówić o tem, że jego stronnictwo, Poalej-Sjon „lewica" też pragnie wyborów.

OBŁUDA N. D.

P. **Zawadzki** (Ch.-D.) w mętnym wywodzie oświadczył z widoczną przykrością, że i on przyłącza się do zgłoszonego wniosku.

Dopiero przemówienie p. **Wilczyńskiego** objawiło bezsporny fałsz i obłudę reakcyjnej większości, która na zewnątrz, dla celów agitacyjnych głosuje i wysuwa wnioski, prosząc jednocześnie Boga o to, aby nie były one wykonane. Z całą szczerością powiedział p. **Wilczyński**, że endecji chodzi o „palmę pierwszeństwa" przy zgłaszaniu tego wniosku.

A więc nie o zasadę chodzi, nie o dobro samorządu, nie o poszanowanie ustaw i dekretów obowiązujących — a o zwykłą demagogję, o atut wyborczy.

MOWA TOW. ARCISZEWSKIEGO.

Argumenty większości zostały przygwożdżone przez tow. posła **Arciszewskiego**, który zrobiwszy przegląd działalności Rady Miejskiej i Magistratu stwierdził, że P. P. S. od 1½ roku domagała się rozwiązania Rady Miejskiej i rozpisania wyborów.

P. P. S. w chwili obecnej stoi na stanowisku odbycia wyborów, w terminie ustawą określonym.

Nowe wybory leżą w interesie miasta, samorządu a przedewszystkiem w interesie ludności, która domaga się Rady Miejskiej, będącej odbiciem rzeczywistego układu sił społecznych stolicy.

Rząd stara się odwlec wybory, czekając „lepszej" konjunktury.

Ustawa samorządowa jest nieprzestrzegana i łamana.

W tych „sprzyjających" warunkach, wielu, którzy deklarują solidarność z zgłoszonym wnioskiem — jednocześnie marzą o tem, aby Rada Miejska nie została przypadkiem rozwiązana.

Interes społeczny jednak domaga się walki z bezrobociem, walki z bezdomnością, rozpoczęcia ruchu budowlanego, zaprzestania prowadzenia rabunkowej gospodarki w samorządzie. Interes społeczny zostanie zaspokojony wtedy, gdy nieudolno i nieumiejąca sprostać zadaniom reakcyjna Rada i reakcyjno-bebesowski Samorząd ustąpią miejsca przedstawicielom, wybranym przez mieszkańców stolicy, w drodze jaknajprędzej przeprowadzonych wyborów demokratycznych.

Po oświadczeniu tow. **Arciszewskiego**, zadeklarowali swoją solidarność radni żydowscy przez usta rad. **Czerniakowa.**

Sanacja głosowała przeciwko.

Po ogłoszeniu wyników wyborów — posiedzenie zostało zamknięte.

SPRAWY OPERY NIE ZAŁATWIONO.

Sprawa Opery zostanie przedłożona albo następnemu posiedzeniu Rady Miejskiej, albo już... nowej Radzie.

Ta ostatnia ewentualność jest mało możliwa, zwłaszcza, że chodzi tutaj o dalsze i wygodne posadki bebesowców, którzy mimo „gotowości", na wybory patrzą niechętnem okiem.

Kronika polityczna

AMBASADA POLSKA W ANGORZE.

Jak się dowiaduje agencja PID, wręczenie przez dotychczasowego posła polskeigo w Angorze prezydentowi Kemalowi listów ambasadorskich nastąpi jeszcze w bieżącym miesiącu. Pomimo, że placówka dyplomatyczna Turcji w Warszawie jeszcze nie jest obsadzona, przybrała ona już w bieżącym tygodniu nazwę ambasady.

WYCIECZKA DO BERLINA

Organizowana wycieczka przez K. C. do Berlina wyrusza koleją dnia 25 lipca r. b. Powrót do Warszawy 1 sierpnia r. b. Koszt 140 zł. (przejazd, wyżywienie, noclegi i zwiedzanie).

Zapisy przyjmuje do dnia 28.VI r. b. tow. Synowiecki od godz. 9 do 2 po poł., Warecka 7 i od godz. 6 do 9 wiecz. w sekretarjacie K. W., Warecka 7, drugie piętro, podwórzu na prawo oraz sekretarjatu kół.

Oprócz zgłoszenia trzeba przysłać celem uzyskania paszportu: 2 fotografje, świadectwo kwalifikacyjne, dowód osobisty krajowy lub stwierdzenie obywatelstwa oraz dla mężczyzn podlegających służbie wojskowej, pozwolenie własnego P. K. U. na wyjazd zagranicę.

PREMJOWA POŻYCZKA BUDOWLANA

W dniu 17 b. m. odbyło się w gmachu P. K. O. posiedzenie Syndykatu Gwarancyjnego Premjowej Pożyczki Budowlanej, na którem został zatwierdzony sposób repartycji zgłoszonych zapisów.

Wobec znacznego przesubskrybowania pożyczki postanowiono przedewszystkiem uwzględnić drobne zapisy, przyznając wszystkim subskrybentom zgłoszenia do 5 sztuk włącznie od osoby.

O ile w poszczególnych instytucjach po dokonaniu przydziału pozostanie nadwyżka obligacyj, to przydzielone one będą subskrybentom drogą dalszej repartycji.

W sali Związku Zaw. Pracowników Użyteczności Publicznej, Warecka Nr. 7, 2-gie piętro, o godz. 20-tej odbędzie się dn. 26 czerwca (czwartek)

ZBIOROWY ODCZYT

„W ŚWIAT SZEROKI z T. U. R-em".

Wspomnienia z wycieczek. Program na rok bieżący.

Przemawiać będą: tow. tow. poseł K. Czapiński — Tatry, Słowaczyzna, Sen. S. Kopciński — Pieniny, Morze Polskie. Sen. M. Sokołowski — Małopolska Wschodnia, Rumunja.

Recytacje wierszy, skomponowanych przez uczestników wycieczek, w wykonaniu Centr. Sekcji Teatralnej T. U. R. Odczyt ilustrowany będzie przezroczami.

JAN KRZESŁAWSKI.

Spotkanie nad Jadranem

— No, ten jeszcze wróci.

— Nie wróci, młody człowieku, nie wróci. Niema bowiem sił społecznych, na których się opierał. Wolno w to wierzyć tym „braciom słowianom", którzy założyli restaurację w Dubrowniku, ale wy, młodzi, wierzyć winniście w siły ludu, a nie w carów. Jesteście zdrowym narodem.

— Różnie ludzie myślą o tem. A u nas bardzo wielu sądzi, że właśnie parlament się przeżył i że jeden człowiek powinien rządzić. I u nas teraz rządzi nasz „kral", a parlamentu niema.

Czesław chciał odpowiedzieć, ale nie było już czasu. Pociąg zbliżał się do stacji. Wszyscy się żegnali i sięgali po pakunki.

— Bądźcie zdrowi, młodzi monarchiści.

— Jak pan będzie wracał przez Zagrzeb, niech pan napisze a wszystko panu pokażemy. Oto mój adres.

Pociąg stanął. Czesław wysiadł i oddał walizkę tragarzowi. Mimo bardzo wczesnej pory panował w mieście upał tropikalny. Koło dworca i na przyległej przystani był już ruch wielki, ale miasto, wznoszące się, jak amfiteatr nad zatoką, wydawało się jeszcze pogrążonem w głębokim śnie.

Czesławowi wszystko wydawało się marzeniem. Takie to było dalekie od tego wszystkiego, co go spotykało w życiu, takie inne. Wczoraj obarczyło jego życie nieustannem pasmem cierpień i udręczeń. Co mu dzień jutrzejszy przyniesie?

II.

Nie było czasu na rozpamiętywanie spędzonych w walce i męce dni. Zbudzona do życia przyroda gorącego Południa przykuwała do siebie nietylko wzrok, lecz myśli. Czesław nie tracił czasu. Już wcześnie rano, zbudzony nieprawdopodobnym żarem, o jakim nie ma pojęcia człowiek, zrodzony na północy, rozpoczynał wędrówkę. Zwiedził niemal wszystko, co było do widzenia w Dalmacji.

Widział ruiny pałacu Djoklecjana: kłóciło się tam ze sobą wszystko — kultura antyczna, zły smak późnego baroku i całkiem nowoczesny brud ubogich mieszkań włoskich proletarjuszy. Gnieździli się oni wszędzie: w basztach, suterynach, przybudówkach dawnych zabudowań pałacowych. Zapach oliwy, cebuli i ostrych przypraw dolatywał zewsząd. Tam, gdzie niegdyś wielki fantasta wydawał swoje edykty, dziś życie codzienne, pełne drobnych kłopotów, swarów, intryg, zawarte w nędznych mieszkankach, oblepiających szczątki dawnej przeszłości, upominało się o swoje prawa. Mieszkańcy wylegiwali się leniwie na głazach, nigdzie się nie śpiesząc i o nic się nie troszcząc. Ze zdziwieniem i pewnem lekceważeniem spoglądał niejeden z nich na zdenerwowanego cudzoziemca, biegnącego z Baedekerem w ręku, szukającego dawnych świątyń, dawnych peristylów i natrafiającego co chwila na ślady gorliwości średniowiecznego duchowieństwa, usiłującego wymazać z pamięci ludzkości pozostałości dawnej kultury pogańskiej.

Zwiedził górę Mariano, panującą nad Splitem i okolicą, ze wspaniałą panoramą Jadranu, skąd oko ogarniało niezliczone wyspy, długie i wązkie. Każda z nich nosiła dwie nazwy: włoską i chorwacką.

Zwiedził ruiny Salony, starożytnego miasta, zniszczonego przez Awarów i zupełnie zrównanego z ziemią. Zwiedzał cmentarzysko w Salonie, przypominające Pompeję, ruiny rzymskiego amfiteatru, stare wykopaliska. Zajrzał do hospitium, załażonego przez biskupa, wielkiego miłośnika klasycznej przeszłości, która dziś już nie zagrażała jego wpływom moralnym. Były tam ciekawe zbiory muzealne. Wiersze łacińskie ze wszystkich ścian zapraszały przybyszów do korzystania z gościnności w tym uroczym zakątku, położonym zdala od Splitu, na zboczu gór okolicznych. Gdy schodził, kierując się ku stacji, otoczyła go chmara chłopaków, sprzedających stare monety rzymskie. Były tam monety z podobiznami Djoklecjana, Marka Aureljusza, a nawet Wespazjana. Czesław zauważył odrazu, że monety, które sprzedawali chłopcy, wyglądały o wiele gorzej, niż te, które widział przed chwilą za gablotkami w muzeum: były one uszkodzone, albo miały zatarte napisy. Widocznie lepsze sztuki zakupywało muzeum, a gorsze sprzedawano cudzoziemcom. Wyszukiwanie tych monet, pogrzebanych pod ruinami miasta, które przestało istnieć przed kilkunastu wiekami, stanowiło z pewnością źródło utrzymania licznej gromadki chłopców i ich rodzin.

Zwiedził z kolei Trogir, prawdziwy klejnot wybrzeża z jego przedziwnemi zabytkami architektonicznemi, następnie wyspę Korculę, na której piękne wille nowożytne stanowią jaskrawy kontrast z wciśniętym i otoczonym zewsząd wodami półwyspem, gdzie mieści się średniowieczne miasto, pełne uroku zamierzchłej przeszłości.

W drodze natrafił raz na uroczystość. Król zjednoczonego państwa, władca trzech narodów, przejeżdżał po wybrzeżu dalmackiem, wysiadając czasem na brzeg i odbierając hołdy ludności, skupiającej się licznie na odgłos dzwonów, aby ujrzeć to niecodzienne widowisko. Najczęściej król nie wysiadał wcale, lecz pozwalał się podziwiać z oddalenia, przyjmując hołdy, jako coś sobie należnego i samo przez się zrozumiałego. Od czasu do czasu, zamiast króla, wychodził na pokład któryś z generałów, przybierając wobec zgromadzonego na wybrzeżu tłumu, wykrzykującego „Živio!" i wznoszącego inne miłe dla dynastji okrzyki, takie miny i pozy, jak gdyby całe przedstawienie urządzano nie dla króla, lecz dla jego generalicji. Czesław, który strawił całe życie na walce z absolutyzmem, przyglądał się temu widowisku z nieukrywaną niechęcią. Pomyślał sobie, że wielu z tych ciemnych i przesądnych rybaków uważa swego „kralja" za istotę nadprzyrodzoną i gdyby usiłował kogoś z nich przekonać, że ów władca, najwidoczniej znudzony hołdami, miewa takie same, jak oni wszyscy, zmartwienia i kłopoty, tak samo jada, takie same miewa sny i wykonywa takie same funkcje fizjologiczne, napewno zdziwiłby go niemało i pozbawił miłego złudzenia. Trudno się zresztą dziwić — pomyślał — że rybak chorwacki woli tę władzę od poprzedniej austrjackiej, obcej mu duchem i językiem. Przyjdzie czas, może niedaleki, że i od tej władzy zażąda zdania rachunku ze sprawowanych rządów.

Wędrując tak przez czas dłuższy, przybył wreszcie Czesław od strony morza do Dubrownika, w którym zamierzał spędzić dłuższy czas. Przyjazd nastąpił w godzinach przedwieczornych. Czesław dał się na razie zawieźć do jednego z hoteli, postanawiając od dnia następnego zająć się poszukiwaniem mieszkania, poczem wyszedł na miasto.

Hotel, w którym zamieszkał, znajdował się na przedmieściu w dzielnicy will i ogrodów. Stare miasto Dubrownik, otoczone ze wszystkich stron nietkniętemi murami i basztami, leżało nieco opodal. Czesław poszedł w tym kierunku i zatrzymał się przed bramą. Przedziwne to miasto, nie zajmujące nawet kilometra kwadratowego obszaru, oparło się kuszącym wpływom czasu i wyglądało dziś tak, jak przed wiekami. Odnosiło się chwilami wrażenie, że i dziś, jak dawniej, sprawuje tam rządy niepodległa rzeczpospolita Dubrownicka, mężnie stawiająca czoło swej bogatej współzawodniczce z drugiej strony Jadranu, dumnej obligarchicznej republice weneckiej, i że za chwilę pojawią się w wykuszach dawni słowiańscy rycerze i zagrzmią działa w kierunku zbliżającej się flotylli weneckiej, czyhającej na całość i niepodległość Dubrownika. Wrażenie to psuli snujący się po mieście turyści w poszukiwaniu biur wycieczkowych, lub sprzedawców arcydzieł sztuki jubilerskiej i koronek dalmatyńskich.

Dziwne koleje przechodziło to miasto w ciągu wieków. Ileż razy stawało się pastwą i łupem obcych najeźdźców. Rządzili tam i koczownicy i starzy królowie chorwaccy, współcześni Bolesława Chrobrego i władcy węgierscy i włoskie republiki i cesarstwo rzymsko-niemieckie Habsburgów. Nawet cesarz Napoleon, zakładając państwo illiryjskie, stał się na czas pewien władcą historycznej Raguzy i do dzisiejszego dnia pokazują cudzoziemcom bramę, przez którą, jako zwycięzca, wkraczał do miasta. Dziś to miasto stare, w najpiękniejszym zakątku Europy położone, weszło w skład zjednoczonego królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców. Czy na długo? Czy oprze się inwazji Włochów, uważających cały Adrjatyk za swe morze wewnętrzne i wzorujących się na Rzymianach, którzy nazywali je „Mare nostrum" (nasze morze)? Czy w razie napadu Jugosławji na jej części składowe nie odzyska Dubrownik znowu swego politycznego znaczenia, stając się jednem z głównych miast niepodległej republiki chorwackiej?

(D. c. n.).

Z ŻYCIA PARTJI

KONFERENCJA OKRĘGOWA P. P. S. W DĘBLINIE. Podaje się do wiadomości wszystkim Komitetom Partyjnym i Oddziałom Związków Zawodowych, oraz poszczególnym wioskom i folwarkom, że *w niedzielę, 22-go czerwca o godz. 12 w południe w Dęblinie* (sala strażacka) odbędzie się Konferencja Okręgowa na powiaty: *Łuków, Garwolin* i *Puławy*, z udziałem: posła *Mieczysława Niedziałkowskiego*, prezesa klubu ZPPS i *Władysława Baranowskiego*, posła Okręgu Łukowskiego.

Wzywa się wszystkie Komitety Partyjne i Związki Zawodowe, działające na terenie wyżej wymienionych powiatów o wysłanie swoich przedstawicieli na Konferencję z uwagi na doniosłe sprawy, jakie będą przedmiotem obrad.

Okręgowy Komitet Polskiej Partji Socjalistycznej.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

O. K. R. — WARSZAWA.

W poniedziałek, dn. 23 b. m. o godz. 6-ej wiecz. w lokalu Warecka 7, odbędzie się plenarne posiedzenie Warsz. Okr. Komitetu Robotn. P. P. S. Tematem obrad będzie „Kongres Demokracji polskiej w Krakowie“. Proszeni są o przybycie przewodniczący, sekretarze i skarbnicy wszystkich dzielnic P. P. S. w Warszawie.

PIĄTEK, 20 b. m.

STARÓWKA — Długa 19, godz. 7 wiecz., odczyt wygłosi tow. *Dratwa Bolesław* na temat „Ubezpieczenia społeczne“.

MARYMONT — Mickiewicza 1, godz. 7 wiecz., ref. wygłosi tow. radny *Zawadzki Edward.*

POWĄZKI — Dzielna 95, godz. 7 wiecz., ref. wygłosi tow. *Benkiel Stanisław.*

JEROZOLIMA — Leszno 53, godz. 7 w., ref. wygłosi tow. *Schayer Wacław.*

WOLA — Grzybowska 57, godz. 7 wiecz., ref. wygłosi tow. *Kuczewski Kazimierz.*

ŚRÓDMIEŚCIE — Warecka 7, godz. 7 w., ref. wygłosi tow. poseł *Barlicki Norbert.*

POWIŚLE — Czerwonego Krzyża 20, godz. 7 wiecz., ref. wygłosi tow. *Woliniewska Lucyna.*

CZERNIAKÓW — N.-Sielecka 1, godz. 7 wiecz., ref. wygłosi tow. *Krzesławski Jan.*

KAMIONEK — Zamojskiego 20, godz. 7 wiecz., ref. wygłosi tow. ławnik *Baryka Michał.*

PRAGA — Ząbkowska 41-43, godz. 7 w., ref. wygłosi tow. radny *Raabe Henryk.*

N. BRUDNO — Siedzibna 5, godz. 7 w., ref. wygł. tow. radna *Budzińska-Tylicka.*

GROCHÓW — Osiecka 33, godz. 7 wiecz., ref. wygł. tow. radna *Woszczyńska Stanisława.*

OCHOTA — Przemyska 18, godz. 7 wiecz., ref. wygłosi tow. radny *Odrobina Józef.*

POCZTOWA — Warecka 7, godz. 7 w., ref. wygłosi tow. poseł Barlicki Norbert.

STARÓWKA — godz. 5 wiecz. posiedzenie Komitetu.

POWIŚLE — godz. 6 wiecz. posiedzenie Komitetu.

MOKOTÓW — Chocimska 23, godz. 5.30 po poł. zebranie z referatem.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

SPOTKANIE MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ odbędzie się 6 LIPCA R. B. W WARSZAWIE.

KOŁO IM. M. PASZKOWSKIEJ — Mickiewicza 1. W sobotę, dnia 21 b. m. godz. 7 wiecz. ogólne zebranie członków Koła.

KOŁO IM. K. MARKSA — Leszno 53. W sobotę, dnia 21 b. m. o godz. 7 wiecz. ogólne zebranie członków Koła.

KONFERENCJA MIĘDZYKOŁOWA Warszawskiej Org. Młodzieży TUR. W środę, dnia 25 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym — Warecka 7, odbędzie się **Konferencja Międzykołowa**. Stawiennictwo członków Egzekutywy, Komitetu Wykonawczego, Zarządów Kół i RDS.-ów, kierowników sekcyj i członków Rady Hufca Cz. H. — obowiązkowe.

RADA HUFCA WARSZ. CZERWONEGO HARCERSTWA składa niniejszem podziękowanie Komitetowi Dzielnicy P. P. S. Śródmieście za ofiarowane zł. 25 (dwadzieścia pięć) zamiast wieńca na trumnę tow. Posnera.

Ruch kult.-oświatowy

KOMISJA KULTURALNO - OŚWIATOWA DZIELNICY PPS MOKOTÓW urządza dn. 22 czerwca (niedziela) całodzienną wycieczkę statkiem do Młocin. W programie część koncertowa, tańce, gry towarzyskie, strzelnica i t. d. Zbiórka na przystani „Vistula“ o godz. 8.30 rano.

Bilety na dzielnicy u tow. Rybakowej i w dniu wyjazdu na przystani u tow. Gerlacha.

Tow. tow. z innych Dzielnic i sympatycy mile widziani.

R. T. S. S.

Sekcja kolonji letnich zawiadamia, że jest jeszcze kilka miejsc na kolonji w Helenówku.

Informacyj udziela i przyjmuje zapisy Sekretarjat Robotniczego Towarzystwa Służby Społecznej, Leszno 53. Tel. 527-21, od godz. 10 — 2 po poł.

TRUP DZIECKA NA TERENIE GŁ. INSP. SIŁ ZBROJNYCH

W Al. Ujazdowskiej 1/3, na terenie Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych, w ogrodzie psy należące do lekarza Marszałka Piłsudskiego dr. Wojczyńskiego, wygrzebały zwłoki nowonarodzonego dziecka, płci żeńskiej w stanie silnego rozkładu. Rządca domu polecił dozorcy przenieść zwłoki do 9 komis.

ZAGADKOWE SAMOBÓJSTWO

19-letnia Marta Koczykówna, kelnerka, zamieszkała wraz z rodzeństwem w domu Chłodna 30, wróciwszy nocy wczorajszej do domu, o godz. 1 położyła się spać na łóżku obok starszej siostry swej Zofji. Po niejakim czasie śpiąca poczuła, że przybyła rzuca się na łóżku, wydając stłumione jęki. Zaniepokojona zapaliła wśiatło i ujrzała z przerażeniem zmienioną twarz siostry. Zaalarmowała więc natychmiast dozorcę domu, Józefa Walczaka, ten zaś wezwał Pogotowie. Lekarz stwierdził, że Koczykówna otruła się ługiem pomieszanym z sublimatem.

TOPIELEC

Wczoraj w południe posterunkowy kom. rzecznego wyłowił z Wisły pod mostem ks. Poniatowskiego zwłoki topielca w czarnych trykotach kąpielowych. Denat, lat około 28, sądząc z częściowego rozkładu ciała, mógł przebywać w wodzie około 2-ch tygodni. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

ZE SPORTU

MECZE PIŁKARSKIE W WARSZAWIE

Rozegrane wczoraj mecze o mistrzostwo klasy A Okręgu Warszawskiego przyniosły następujące wyniki:

Warszawianka Ib - Ruch 5:4 (1:0). W meczu o mistrzostwo klasy A ostatni w tabeli Ruch stawił nadspodziewany silny opór rezerwie Warszawianki i w rezultacie przegrał nieznacznie 4:5.

W przedmeczu Warszawianka II rozgromiła Ruch II 7:2 (3:1). Zawody prowadził p. Wł. Halber.

Marymont - Gwiazda 3:2 (3:1.) Mistrz Warszawy wystąpił z 6 rezerwowymi, przyczem niektórzy gracze grali również w przedmeczu o mistrzostwo rezerw. Mimo to przed przerwą miał bardzo silną przewagę niewykorzystaną cyfrowo z powodu niedyspozycji strzałowej ataku, zwłaszcza Przeorowski wykazał b. słabą formę. Po przerwie gra równa bez przewagi żadnej ze stron. Bramki dla Marymontu zdobyli Kulisa (2) i Przeorowski (1) a dla Gwiazdy Szulzynger i Lerner. Sędziował p. Glinkin b. dobrze.

W przedmeczu zwyciężył również Marymont 5:1 (3:0).)

AZS - Makabi 2:1 (1:0). Trzeci mecz o mistrzostwo klasy A zakończył się po ciężkiej walce zwycięstwem akademików 2:1 (1:0). Przedmecz 3:3.

Polonia Ib - Legja 1:1 (1:0). Na boisku Polonji rozegrany został ostatni mecz o mistrzostwo klasy A pomiędzy rezerwami Polonji i Legji. Po zaciętej walce mecz przyniósł wynik nierozstrzygnięty.

W przedmeczu wynik był również remisowy 0:0.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY KOLARSKIE NA DYNASACH

We środę wieczorem odbyły się przy świetle elektrycznem międzynarodowe zawody kolarskie za prowadzeniem motorów. Udział w wyścigach brali Kawamuro (Japonja), Gilgen (Szwajcarja), Ziemeck (Niemcy), oraz Polacy: Lange, Oksiutycz i Stahl. Generalne zwycięstwo odniósł Szwajcar Gilgen, który pokonał swych przeciwników zarówno w biegu gości, jak i w biegu głównym. Niespodzianką było zwycięstwo równo jadącego Oksiutycza nad Langem. Kawamuro po upadku jechał nienadzwyczajnie. Ziemeck był najsłabszym zawodnikiem.

MECZE LIGOWE

Legja - ŁKS. 3:2 (2:0). W pierwszej połowie wojskowi posiadają wybitną przewagę. Po zmianie stron gra się wyrównuje, a koniec meczu należy wyraźnie do zespołu łódzkiego, który ambitnie prze do zwycięstwa.

ŁTSG - Pogoń 2:1 (1:1). Niespodzianka tem większa, że według przebiegu gry spotkanie winno było zakończyć się zwycięstwem Pogoni 4:2. ŁTSG był o klasę gorszy i wynik zawdzięcza szczęściu oraz złej grze napastników Pogoni.

Garbarnia - Czarni 5:2 (1:1). Cały czas silna przewaga Garbarni, która prawie nie schodzi z boiska Czarnych.

TRENINGI PŁYWACKIE KLUBÓW W. R. S. K. O.

Warsz. Rob. Sport. Kom. Okr. komunikuje, iż treningi pływackie w Basenie Warsz. Kasy Chorych dla członków klubów zrzeszonych w W. R. S. K. O. zostały przerwane z dniem 15 czerwca roku bież.

Co słychać w Warszawie

POBÓR.

W piątek, 20 b. m., w kolejnym dniu powszechnego poboru w Warszawie mężczyzn ur. w r. 1909 i tych z pośród ur. w latach 1908 i 1907, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkali w 8 dzielnicy V kom. — w komisji poborowej Nr. 1 oraz 2) zam. w 3 i 4 dzielnicach XII kom. — w komisji Nr. 2, mieszczących się przy ul. Stalowej 73, 3) zamieszkałych w dzielnicy XIII kom. — w komisji Nr. 3 (Dobra 72), 4) zam. w 3 dzielnicy XX/XXI kom. — w komisji Nr. 4 (Stalowa 73), 5) zam. w 14 dzielnicy VII kom. — w komisji Nr. 5 oraz 6) zam. w 3 dzielnicy XIX/XXII kom. — w komisji Nr. 6, mieszczących się przy ul. Huzarskiej 1, w koszarach 1 DAK.

TERMINY WCIELENIA DO SZEREGÓW.

Wydział wojskowy Komisarjatu Rządu podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych, że poborowi i ochotnicy z cenzusem do szkół podchorążych piechoty, kawalerji, artylerji, saperów, łącznocśi i sanitarnej będą w r. b. wcieleni do szeregów 1! sierpnia.

FUNDUSZ NA SUROWICE PRZECIW UKĄSZENIOM ŻMIJ.

Majc na uwadze niezwykłą ilość wypadków ukąszenia przez jadowite żmije, jakie zachodzą w lecie r. b., Państwowy Zakład Hygjeny wyasygnował 3.000 zł. na produkcję odpowiednich szczepień. Niektóre surowice sprowadzone już zostały z instytutu rockfellerowskiego w Pradze Czeskiej.

STAN POGODY

POGODNIE I CIEPŁO.

W dniu 19 czerwca w całej Polsce trwała pogoda słoneczna, choć w ciągu dnia utrzymywało się zachmurzenie umiarkowane. Rankiem w okloicach Cieczyna spadł deszcz. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 26 st. w Poznaniu, 25 st. w Kaliszu i Grudziądzu, 24 st. w Warszawie, 23 st. w Krakowie, 22 st. w Wilnie, Pińsku, Łucku i Lwowie, 21 st. w Tarnoplu, a 19 st. w Gdyni. W Niemczech było bardzo ciepło, notowano tam 27 do 30.

Najwyższa temperatura w Warszawie wynosiła 24,0 st., najniższa 10,0 st.

Przypuszczalny przebieg pogody p dniu dzisiejszym. Słabe wiatry miejscowe. Na zachodzie skłonność do burz.

PIERWSZY KONKURS MODELI I WODNOPŁATOWCÓW LATAJĄCYCH

W dniu 15-ym czerwca na pływalni AZS. w Parku im. Paderewskiego odbył się pierwszy Konkurs Wodnopłatowców Latających, organizowany przez redakcję „Lotu Polskiego“, organu oficjalnego LOPP i ARP.

Do Konkursu stanęło razem 11-cie modeli, w tem sześć belkowych, pięć kadłubowych. Czynny udział w Konkursie wzięło jednak tylko sześć z obydwu grup. Pozostałe uległy uszkodzeniom, bowiem z powodu gorąca, rozgrzane pływaki przy zetknięciu z wodą popękały.

Pierwszą nagrodę w wysokości 75 zł. z grupy „A.“ za model kadłubowy przyznano uczniowi Stan. Wesołowskiemu. W grupie „B“ dla konstruktorów przyznano I-szą nagrodę p. kpt. Woyno.

KOLARSKIE MISTRZOSTWA „SKRY"



rozegrane przy podzwrotnikowym upale na dystansie 72 klm. na szosie Struga-Zegrze.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki

o g. 8 w. „przedstawienie baletowe w Łazienkach w Teatrze na Wyspie „Wesele na wsi", „Kupała", „Szopeniada" i tańce z opery „Carmen".

Narodowy

o 8 w. „Zły szeląg"

Letni

o 8 w. „Wysoka stawka"

TEATR „ATENEUM" w Ogrodzie Bagateli. Od soboty 21 czerwca r. b. Teatr „Ateneum" rozpoczyna sezon letni w Ogrodzie Bagatela na scenie teatru letniego. Przedstawienia odbywać się będą codziennie o godz. 8.15 wiecz. Jako pierwsza sztuka grana będzie egzotyczna baśń Gozziego p. t. „Turandot, księżniczka chińska".

TEATR WIELKI. Dziś odbędzie się przedstawienie baletowe w Łazienkach, w malowniczym Teatrze na wyspie. W razie niepogody przedstawienie odbędzie się w Teatrze Wielkim. Na afiszu balety „Wesele na wsi", „Kupała" i „Szopeniana" oraz tańce z opery „Carmen" w wykonaniu całego personelu baletowego.

TEATR NARODOWY. Dziś „Zły szeląg".

TEATR LETNI. Dziś „Wysoka stawka".

TEATR POLSKI. Dziś sensacyjna sztuka amerykańska p. t. „Artyści".

TEATR MAŁY. Dziś „Papa".

TEATR „MORSKIE OKO". Dziś sensacyjna premjera sztuki p. t. „Codziennie dancing".

TEATR „QUI PRO QUO". „Budżet wiosenny".

TEATR „MIGNON". Rewja „Dolar a miłość".

„WESOŁY WIECZÓR". Rewja „Czy pani lubi bez?"

MAŁA SALA „COLOSSEUM", N. Świat 19. Dziś i codziennie „Pomajowa Szopka Polityczna".

TEATR REWJI „ANANAS", Marszałkowska 114. Rewja „Co w trawie piszczy?" z udziałem Leo Fuksa, zwanego „człowiek-guma".

HALAMA I SIENKIEWICZ W „WESOŁYM WIECZORZE". Przedstawienia rewji „Czy pani lubi bez?" dobiegają końca. W poniedziałek 23 b. m. odbędzie się premjera wielkiej rewji letniej p. t. „Halama u nas".

Z DOLINY SZWAJCARSKIEJ. Dziś, w piątek, w Dolinie Szwajcarskiej odbędzie się koncert symfonicbny orkiestry Filharmonji Warszawskiej poświęcony Beethovenowi. W programie uwertura „Egmont", piąta symonja i koncert skrzypcowy w wykonaniu świetnej skrzypaczki p. Lili Hakowskiej. Po koncrecie rewja p. t. „Zależy od temperatury" z udziałem artystów i zespołu tanecznego Tacjanny Wysockiej.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

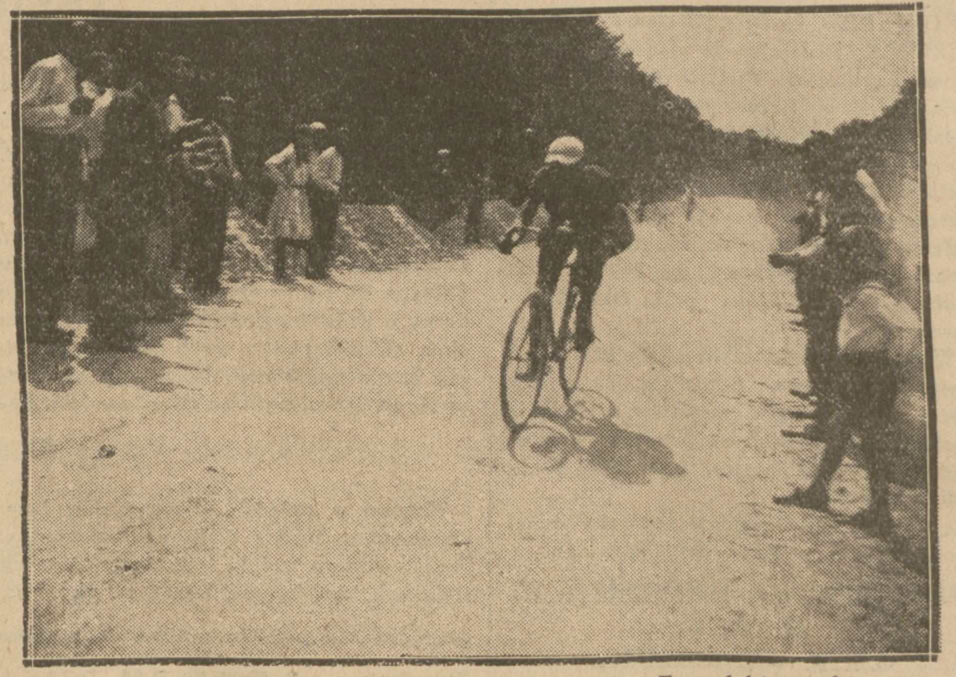
DZIŚ.

10.45 — 11.00. Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11,00 — 12,00. Transm. uroczystości otwarcia VIII Międzynarodowego Zjazdu PEN'clubów z sali obrad Sejmu między innemi przemówienia Marsz. tow. Daszyńskiego, jako gospodarza, prezesa Ferd. Goetla i prezesa J. Galswarthy'ego. 12,00. Sygnał czasu z Warsz. Obser. Astron. Hejnał z Wieży Marj. w Krakowie. 13,10. Komunikat meteorologiczny. 13,20 — 15,00. Przerwa. 15,00. Komunikat gospodarczy. 15,20—15,45. „Przegląd wydawnictw perjodycznych" — omówi prof. Henryk Mościcki. 15,45. Komunikat Głównego Związku Straży Pożarnych. 16,15 — 17,00. Muzyka z płyt gramofonowych. 17,00. „Szkolnictwo polskie zagranicą" — wygł. p. S. Szwedowski. 17,25—18,20. Muzyka lekka w wyk. orkiestry R. Asza i E. Lassoty. 18,20 — 18,50. Pół godziny Pen-klubów w studjo P. R.: reprezentacja znakomitego obcego autora przez delegata Warszawskiego Pen-klubu, fragment utworu gościa w przekładzie polskim. Przemówienie gościa w języku rodowitym wraz z przekładem, poczem kolejno podobna audycja z drugim gościem cudzoziemskim. 18,50. Rozmaitości. 19,15. Giełda rolnicza. 19,30 — 19,40. Płyty gramofonowe. 19,40. Prasowy Dziennik Radjowy. Zegar z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego wybije godzinę ósmą. Program na dzień następny. 20,05. Pogadankę muzyczną — wygł. p. K. Stromenger. 20,15. Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warsz. pod dyr. Jerzego Bojanowskiego i Lili Hakowska (skrz.). W programie utwory L. van Beethovena. W przerwie koncertu repertuar Warszawskich Teatrów Miejskich. Po koncercie komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz retransmisje ze stacyj zagranicznych.

W PIENINY WYCIECZKA ZARZĄDU GŁÓWNEGO T. U. R. od dn. 1 — 6 lipca. Koszty 60 zł. Prowadzi H. Kopcińska-Piętakowa. Ostatnie dni zapisów.

Jeden z najpiękniejszych zakątków kraju. Zwiedzenie Krakowa, Nowego Sącza, Mościc (wielkie fabryki), od Czorsztyna łodziami Dunajcem do Krościenka. Z Nowego Targu widok na przepiękną panoramę Tatr. Widoki z przełomu Dunajca porównać można z najcudowniejszemi widokami szwajcarskiemi. Wejście na szczyty: Trzy Korony, Sokolica i inne. Zapisy: Sekretarjat Generalny T. U. R., Czerwonego Krzyża 20, tel. 325-03 od 17 do 19.

NA MECIE



Zwycięzca zawodów kolarskich „Skry" tow. Jan Zawadzki wpada na metę przerywając pierwszy taśmę w 2 godz. 26 m.

Co wyświetlają kina?

Astra: „Burza nad Azją".
Apollo: „Reporterka z Wieczorniaka".
Atlantic: „Po zachodzie słońca".
Casino: „Krystyna" z Janet Gaynor.
Capitol: „Pat i Patachon w opałach".
Colosseum: „Trójka" z Czechową
Filharmonja: „Niebezpieczna kobieta".
Hollywood: „Na zgliszczach namiętności".
Kometa: „Małżonek wbrew woli".
Miejski: „Angelita" w René Adorée.
Pan: „Gehenna duszy"
Pola Negri Palace: „Upadły Anioł".
Palace: „Tajemnica kajuty okrętowej".
Splendid: „Rio Rita".
Stylowy: „W sidłach kłamstwa".
Światowid: „Poganin" z Ram. Novarro.
Tęcza: „Czterech djabłów".
Wisła: „Szał" z Giną Maues.
Wodewil: „Bezbożne dziewczę".
Znicz: „Szachownica serc".
As: „Wesoły hotel".
Bajka: „Miłość kozaka".
Czary: „Symfonja zmysłów".
Europa: „Mężczyzna z przeszłością".
Era: „Król prerji".
Helios: „Panienka z objektywem".
Italja: „Szatańska miłość".
Lotos: „Kusicielka".
Lux: „Trędowata" ze Smosarską.
Mewa: „Przedślubny grzech".
Muza: „Dusze w niewoli".
Promień: „Mocny człowiek".
Praga: „Miłosny szept nocy".

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

K.R.K.S. „START"

WYCIECZKA DO GÓRY KALWARJI, CZERSKA, STAREGO OTWOCKA i KARCZEWIA. W niedzielę, dnia 22 czerwca odbędzie się wycieczka do Góry Kalwarji, Czerska, (ruiny zamku barokowego książąt Mazowieckich), Stary Otwock (pałac magnacki z XVII wieku), Karczew.

Koszta wycieczki: przejazdy i zwiedzanie wyniesie 4 zł. i 50 gr.

Zapisy w sekretarjacie Klubu, Warecka 7, II p., codziennie od 7 do 8 wiecz., do piątku 20 czerwca włącznie.

SEKCJA TENISOWA. Uzyskano możność treningów na drugim korcie w centrum miasta. Zapisy w piątki w sekretarjacie Klubu od 7 do 8 wiecz.

SEKCJA PŁYWACKA. Posiada do swej dyspozycji kilkanaście łódek hamburek i półwyścigowych oraz terenera do nauki wiosłowania. Zapisy w piątki w sekretarjacie Klubu.

ZEBRANIE ZARZĄDU w środę, dnia 25 czerwca o godz. 7 wiecz. 1 w lokalu Króewska 16. Na porządku dziennym kolonje letnie i zlot sportowy. Obecność wszystkich członkiń Zarządu obowiązkowa.

SEKCJA LEKKOATLETYCZNA **wzywa wszystkie swe członkinie do systematycznego i punktualnego uczęszczania na treningi w Agrykoli ze względu na mistrzostwa robotnicze Warszawy w dniach 27, 28 i 29 czerwca.**

Wśród nowych książek

NOWOŚCI INSTYTUTU WYDAWNICZEGO „RENAISSANCE"

Gustaw Meyrink DEMONY PERWERSJI z cyklu powieści okultystycznych.

Henryk Mann BŁĘKITNY ANIOŁ z cyklu „powieści życia". Przełożył Marceli Tarnowski.

W. B. Maxwell PRZEZ ZAPOMNIENIE KU SZCZĘŚCIU. Nowa powieść angielskiego Wassermanna z cyklu „powieści mojej córki". Z angielskiego przełożył Czesław Jastrzębiec Kozłowski.

Leo Belmont PANI DUBARRY. Powieść z cyklu: „Wizerunki słynnych kobiet i mężów". Romans życia najpiękniejszej kobiety Francji. Wydanie dwunaste.

Berndorf SZPIEGOSTWO. Przełożył Andrzej Magórski.

Emil Ludwig AMERYKA. Powieść o Lincolnie. Z cyklu „25 arcydzieł ostatniej doby". Przełożył Paweł Hulka Laskowski. Tomów 2.

Leo Perutz OD DZIEWIĄTEJ DO DZIEWIĄTEJ. Romans namiętności. Z cyklu „powieści życia". Przełożył Jerzy Konarski.

Leo Belmont POD GILOTYNĄ (Tragedja śmierci pani Dubarry). Ostatnia miłość i tragiczny zgon najpiękniejszej kobiety Francji. Z cyklu „Wizerunki słynnych kobiet i mężów". Wydanie dwunaste.

Jadwiga Courths-Mahler OFIARY MIŁOŚCI. Powieści z cyklu: „Bibljoteka mojej córki".

T. G. Masaryk (Prezydent Republiki czechosłowackiej). **WOJNA O WOLNOŚĆ NARODÓW.** Drugi tom Rewolucji Światowej. Przełożył i uzupełnił według drugiego czeskiego wydania prof. Uniw. Poznańskiego W. M. Kozłowski.

Marek Romański. GRÓD SZATANA. Powieść sensacyjna.

WYDAWNICTWA „DOMU KSIĄŻKI POLSKIEJ"

Stanisław Wyrzykowski. MOSKIEWSKIE GODY. (Legenda o tajemniczym carze). Warszawa 1930.

Stanisław Wyrzykowski, poeta i tłumacz dzieł Nietschego, Poego, Conrada i in., wystąpił godnie z pierwszą swoją własną powieścią i to powieścią historyczną.

„Moskiewskie Gody", nazwane „legendą o tajemniczym carze", są w rzeczywistości powieścią historyczną o Dymitrze Samozwańcu i Marynie Mniszkównie, podzieloną na trzy części, zawarte w 2 tomach: tom I zawiera cz. I p. t. **„Wilki pod murami Kremla"**, tom II zawiera cz. II p. t. **„Zwycięskie słońce"** i cz. III **„Krwawy Zmierzch"**. Niezmiernie interesująca, obfitująca w mnóstwo dramatycznych momentów, epoka dziejów Polski i Moskwy oraz tajemnicza, wprost legendarna postać Samozwańczego Cara i jego romantyczne małżeństwo z Maryną Mniszkówną nęciły już wielu pisarzy i opiewane były wierszem i prozą, badane przez dziejopisów, wystawiane na scenach. Nic jednak z tego, co było już w literaturze, nie może być porównane z wielką powieścią Wyrzykowskiego, świetną pod względem konstrukcji i stylu, z głęboko i sumiennie opracowanem tłem historycznem.

Tomy ozdobione są licznemi ilustracjami.

NARCYZA I WANDA. Listy Narcyzy Żmichowskiej do Wandy Grabowskiej. Wydał i wstępem poprzedził **Boy - Żeleński.** Str. 420.

Dzięki Boy'owi przeżywamy dziś renesans świetnej autorki „Poganki", Narcyzy Żmichowskiej. Gabryella przestała być postacią szanowną, ale kurzem zapomnienia pokrytą, zmartwychwstała z kart historji literatury, gdzie już nazbyt długo przebywała w śnie letargicznym, odrodziła się i stanęła przed nami w całej świetności i blasku swego talentu. Nowowydane powieści Żmichowskiej („Czy to powieść?", „Biała róża", „Poganka") cieszą się dziś ogromnem, szczerem uznaniem i niebywałą a wzrastającą poczytnością. Do beletrystyki Żmichowskiej dochodzi obecnie niesłychanie interesująca, odsłaniająca intymne przeżycia pisarki, sensacyjna w szlachetnem znaczeniu, lektura jej listów pisanych do Wandy Grabowskiej, późniejszej Władysławowej Żeleńskiej, małżonki znakomitego muzyka i matki Tadeusza (Boya-Żeleńskiego), rewelacyjnego pisarza, niestrudzenie i nieustraszenie walczącego z „bronzownictwem" w literaturze, znanego z tytanicznej pracy znakomitych przekładów z literatury francuskiej.

Wskrzeszając, subtelnie komentując twórczość Żmichowskiej, wydając obecnie „Listy", Boy-Żeleński zastąpił matkę w tem, co było najgorętszem jej pragnieniem: pokazać, przypomnieć społeczeństwu Narcyzę Żmichowską.

Korespondencja Gabryelli z Wandą Grabowską, tak zajmująca sama przez się, wypełnia zarazem lukę, jaka istniała w wiadomościach o wewnętrznem życiu poetki w tej epoce, gdy strumień jej natchnionej twórczości płynął węższem łożyskiem, a nieprzebrane bogactwa jej duszy, w sposób niepełny odzwierciedlające się w utworach, znajdują ujście w listach do najbliższych.

Joseph Conrad. Młodość (Jądro ciemności). Tłomaczyła z angielskiego Aniela **Zagórska.**

Marja Grossek — Korycka. „O SUPREMACJI ZŁA". Książka, mimo, że traktuje o kierunkach myśli filozoficznej, współczesnej, pisana jest z lekkością feljetonu i polotem poetyckim.

Jerzy Szaniawski. ADWOKAT I RÓŻE, ŻEGLARZ, PTAK. 3 komedje, wśród których „Adwokat i Róże" był grany 160 razy w teatrach stołecznych z niezwykłem powodzeniem.

Z KSIĄŻEK WYD. M. ARCTA

M. Ulanicka. PORADNIK SŁUŻBY DOMOWEJ. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie. Cena zł. 4.—.

Książka ta to vade-mecum pracownicy domowej. Daje wyczerpujące maximum potrzebnych wiadomości, dotyczących tego zawodu. Część pierwsza wyjaśnia, jaką powinna być dobra służąca, oraz daje wskazówki, co do stosunku prawnego pracodawców i pracownic. Część druga zawiera cały szereg porad, niezmiernie ułatwiających pracownicom wykonanie przyjętych obowiązków. Część ostatnia wreszcie poświęcona jest życiu prywatnemu pracownicy, począwszy od sposobu używania zarobionych pieniędzy, rozrywek i nauki, a skończywszy na narzeczeństwie i małżeństwie.

KSIĄŻKI WYDAWNICTWA „PANTEONU"

A. Kallas, „ŚWIAT OBIECANY", powieść, Kraków - Warszawa, cena zł. 7.

„Świat obiecany", najnowsza powieść znanej autorki A. Kallas, wprowadza czytelników w środowisko ludzi, którzy kroczą „per aspera ad astra".

Po przez męty wielkomiejskie i walkę o byt, o miłość, o pozycję i znaczenie, zdąża akcja tej powieści aż do szczytnego credo o wielkiej misji tych warstw społecznych, które przygotowują się dopiero do odegrania roli historycznej.

Wiele również miejsca poświęcono w tej powieści zagadnieniu wiłości, oraz stosunkowi kobiety obecnej doby do mężczyzny.

Słowem: powieść naprawdę ciekawa, nieprzeciętna, a przytem emocjonująca od pierwszej do ostatniej stronicy.

WYDAWNICTWA GEBETHNERA I WOLFA

Anna Skarbek. CO MÓWIĄ WIEKI O WIEKACH. Skład główny u Gebethnera i Wolfa w Warszawie.

Z PRZEŻYĆ I WRAŻEŃ WIEŚNIAKA (1855 — 1911). Z listów rodzinnych opracował Stanisław **Karpiński,** Warszawa, 1930.

NOWE KSIĄŻKI TOW. WYDAWNICZEGO „RÓJ"

John Galswerthy: „SAGA RODU FORUYTÓW". Wydawca zdążył rzucić na półki wszystkie trzy części tej epopei przed przyjazdem wielkiego pisarza. (Cz. I. „Posiadacz", cz. II. „Babie lato ostatniego Forsyta", cz. III. „Przebudzenie").

Dzieło ukazało się w popularnej, dzięki wydaniu Remarque'a serji „Dzieł XX wieku", tej samej, która „Czarodziejską Górę", wydała w dziesięć, a „Krystynę, córkę Lawransa" w siedem dni po przyznaniu autorom nagrody Nobla.

Janusz Meissner: „SZKOŁA ORLĄT". Autor znany lotnik-pilot, jest popularnym dziś w Polsce autorem, którego lotniczemi powieściami („Eskadra", „4300 klm." i inne) zaczytuje się ogół. „Szkoła orląt", to najnowsza i najlepsza książka tego autora.

Jim Poker: „OCZY MALAJKI". Jest to zbiór egzotycznych morskich nowel, dziś już popularnego w Polsce autora, którego trylogja: „Wyspa węży", „Strażnik Krakatoa" i „Trójkolorowa bandera" były tak szeroko czytane.

Frank Heller: „FINANSE WIELKIEGO KSIĘCIA". Frank Heller w tej książce przeszedł sam siebie. Jego bohater — Cellin, uśmierza rewolucję w państwie zbiedniałego władcy Minorki. Co prawda — więcej w tem opowiadaniu humoru, niż rewolucji.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P.
Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.